

## **Wilk w literaturze – niektóre problemy**

Ludzie już od dawna zauważali cykliczność Natury, różnorodność flory i fauny wraz z jej cechami konstytutywnymi i konsekwentnymi. Obserwowanie zjawisk pozwoliło odkrywać wiele prawidłowości, zaś wszelkie tajemnice świata roślinnego i zwierzęcego człowiek próbował interpretować symbolicznie i wyjaśniać. Do świata Natury należy wilk (*Canis lupus*) z rodziny psów – mieszkaniec lasów, opisany w literaturze, będący też tematem niniejszych rozważań. Występuje on w północnej Europie, północnej i środkowej Azji, a także w północnej części Ameryki Północnej. Jest zwierzęciem koczującym (poza okresem rozrodu) i w poszukiwaniu pożywienia odbywa nawet kilkudziesięcio kilometrowe wędrówki. Samica (wadera), po trwającej około dwóch miesiącach ciąży, (wiosną – marzec-maj) rodzi młode, którymi opiekuje się również samiec (basior). Wilk-drapieżnik nie ma okresu ochronnego, a poluje się na niego poprzez: tropienie, nagonkę i czaty<sup>1</sup>.

Wilk został bohaterem wielu realistycznych opowiadań, utworów: baśniowych, fantastycznych. Przybierał on różne cechy m. in. antropomorficzne, magiczne i w ten sposób znalazł sobie stałe miejsce w literaturze dla dzieci i młodzieży. Postać ta jest ściśle związana z przyrodą, a także z człowiekiem, gdyż to on wprowadził wilka do Kultury. Przebogata symbolika wilka<sup>2</sup> znalazła swój wyraz między innymi w *Biblii*, mitologii, filozofii, sztuce. Zaistnienie takowej możliwości było związane z szeroko

---

<sup>1</sup> Por.: *Mała encyklopedia leśna*. Pod red. Stanisława Tyszkiewicza, Warszawa 1980, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, s. 779; por. też: *ABC przyrody. W pytaniach i odpowiedziach*. Pod red. Elżbiety Wierzbickiej, Warszawa 1997, Przegląd Reader's Digest, s. 246; por. też: s. 247, 254, 287, 313; M. J. Z[alewska], *Wilk*. „Wieczory Rodzinne. Czasopismo Ilustrowane Tygodniowe dla Dzieci” 1880, R. I, nr 17, s. 226-227; H. K., *Pogadanki z ojcem*. „Przyjaciel Dzieci. Pismo Tygodniowe” 1883, R. XXIII, nr 29, s. 338-340; B. K. *Polowanie na wilki*. „Przyjaciel Dzieci. Pismo Tygodniowe Ilustrowane” 1888, R. XXVIII, nr 5, s. 54; [br. autora], *Wilki*. (*Canis lupus*). „Przyjaciel Dzieci. Pismo Tygodniowe Ilustrowane” 1890, R. XXX, nr 17, s. 193-194.

<sup>2</sup> W. Kopaliński, *Słownik symboli*, Warszawa 2001, Oficyna Wydawnicza RYTM, s. 467-470; tenże, *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa 1987, Państwowy Instytut Wydawniczy, s. 1286-1287; P. Kowalski, *Leksykon. Znaki świata. Omen, przesąd, znaczenie*, Warszawa-Wrocław 1998, Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 597-602; *Leksykon symboli*. Oprac. Marianne Oesterreicher-Mollwo. Przełożył Jerzy Prokopiuk, Warszawa 1992, Wydawnictwo ROK Corporation S.A., s. 176-177; P. Bonnet, *Le loup dans la littérature. Histoire d'une rehabilitation*. „Textes et Documents de la Classe” 1993, nr 659, s. 6-17; C. Ripa, *Ikonologia*. Przełożył Ireneusz Kania, Kraków 1998, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych UNIVERSITAS, s. 249; por. też: s. 166-167, s. 214-215, s. 436.

rozpowszechnionym wizerunkiem tego zwierzęcia, jednak nie ma zgodności co do motywu jego stworzenia (m. in. Ewa uderzeniami kija w fale morskie, powołała go do życia<sup>3</sup>; byli to zalotnicy Teofane, których pozamieniał Posejdon<sup>4</sup>; został on stworzony przez Jezusa, aby chronić ogród Matki Boskiej przed kozami<sup>5</sup>). Wilk pojawiał się w wielu wątkach mitologicznych i najczęściej łączono go ze zniszczeniem. Nie można pominąć krwiożerczego i okrutnego Fenrira, który ma przyczynić się do zniszczenia całego świata<sup>6</sup>. Ludzie zabiegali o przychylność tych bestii, dlatego obchodzili 15 lutego luperkalia – święto oczyszczenia i płodności ku czci Fauna Luperkusa<sup>7</sup>.

Nie sposób zapomnieć o wilczycy<sup>8</sup> kapitołińskiej, która wykarmiła mlekiem porzucone na Kapitolu bliźnięta Romulusa i Remusa. W wilczej rodzinie znalazł schronienie Mowgli z *Księgi dżungli* Rudyarda Kiplinga<sup>9</sup>. Odmienny motyw znajdujemy w opowiadaniu *Przyjaciele*, gdzie wilczkiem Piotrusiem zajmował się pirenejski pasterz-Jaś<sup>10</sup>.

Wyraz wilk jest przywoływany w *Biblii*<sup>11</sup> wielokrotnie. Postać ta pojawiała się również w sztuce chrześcijańskiej m. in. wilk z Gubbio<sup>12</sup>, oswobodziciel mieszkańców Akwizgranu<sup>13</sup>, jeden z obrazów Piotra Stachowicza<sup>14</sup>, Józef Ryszkiewicz obrazuje

<sup>3</sup> *Wilki. Mity i legendy*. Tekst Claude-Cathrine Rogache, Wrocław 1992, Wydawnictwo Dolnośląskie, s. 2-3.

<sup>4</sup> Tamże, s. 4-5.

<sup>5</sup> Tamże, s. 21.

<sup>6</sup> Tamże, s. 12-19; P. Kowalski, *Leksykon. Znaki świata. Omen, przesąd, znaczenie...*, s. 597-598; A. Szrejder, *Mitologia germańska. Opowieści o bogach mroźnej północy*, Warszawa 1997, Wydawnictwo „Przedświt”, s. 94-98; W. Kopaliński, *Słownik symboli...*, s. 469.

<sup>7</sup> Tamże, s. 468; P. Kowalski, *Leksykon. Znaki świata. Omen, przesąd, znaczenie...*, s. 600; por.: J. Parandowski, *Mitologia. Wierzenia i podania Greków i Rzymian*, Londyn 1992, Wydawnictwo Puls, s. 273; A. Krawczuk, *Mitologia starożytnej Italii*, Warszawa 1986, Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe, s. 64-69; Z. Kubiak, *Mitologia Greków i Rzymian*, Warszawa 1998, Świat Książki, s. 547-548.

<sup>8</sup> Wilczyca również jest symbolem namiętności, pożądania seksualnego oraz płodności. W. Kopaliński, *Słownik symboli...*, s. 467. Uważana również za alegorie chciwości i pożądania dóbr materialnych. Tamże, s. 469; D. Alighieri, *Boska Komedia. (Wybór)*. Przełożył Edward Porębowicz. Wstęp i komentarze opracował Kalikst Morawski, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1977, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, s. 5-6.

<sup>9</sup> R. Kipling, *Księga dżungli*. Przełożył Józef Birkenmajer, Warszawa 1999, Wydawca Prószyński i S-ka, s. 9-40.

<sup>10</sup> [Br. autora], *Przyjaciele*. „Przyjaciel Dzieci. Pismo Tygodniowe” 1864, R. IV, nr 181, s. 300-302.

<sup>11</sup> *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*. W przekładzie z języków oryginalnych opracował zespół biblistów polskich z inicjatywy Benedyktów tynieckich, Poznań-Warszawa 1971, Wydawnictwo Pallottinum, s. 65, s. 859, s. 905, s. 1004, s. 1099, s. 1131, s. 1134.

<sup>12</sup> *Wilki. Mity i legendy...*, s. 22-23; W. Kopaliński, *Słownik symboli...*, s. 469.

<sup>13</sup> V. Hugo, *Urian połyka wilka*, [w:] *Legendy chrześcijańskie. Antologia*. Wyboru dokonali Luigi Santucci i ks. Stanisław Klimaszewski MIC, Warszawa 1988, Wydawnictwo Księża Marianów, s. 207-210.

<sup>14</sup> M. Ł., *Przy kominku*. „Wieczory Rodzinne. Tygodnik Ilustrowany dla Dzieci” 1897, R. XVIII, nr 1, s. 4-6.

podanie ludowe, według którego zgłodniałe wilczyśka wyciem wypraszają miłosierdzie Boże przez wstawiennictwo Maryi<sup>15</sup>, czy też ślepiami oświeślały Jej drogę powrotną do Niebios przez ciemny las<sup>16</sup>. Posługując się wizerunkiem omawianego zwierzęcia niektóre pojęcia abstrakcyjne wyjaśniał autor *Ikonologii*. Cesare Ripa opisywał *Skąpstwo*, *Żarłoczność*, *Złodziejstwa*, *Dzumę (Zarazę)*<sup>17</sup>. Thomas Hoobbes przyrównał postawę jednostki do zachowania wilka i zaprzeczył tezie Arystotelesa, iż człowiek z natury jest istotą społeczną. Filozof ten spopularyzował powiedzenie – „*homo homini lupus*”<sup>18</sup>.

Jednym ze źródeł literatury dla dzieci i młodzieży jest folklor. *Folklor dziecięcy*<sup>19</sup> jest „wspólny wszystkim dzieciom jako psychofizyczna kategoria człowieka”<sup>20</sup>. Jerzy Cieślowski zgromadził szereg gier i zabaw, których bohaterem jest wilk. Autor *Wielkiej zabawy* wymienił między innymi grę w *Wilka i gęsi*, która istniała i nadal funkcjonuje pod innymi nazwami<sup>21</sup>, należąca do najbardziej udramatyzowanych. Ma ona formę monologu lub dialogu i ma swoje różne warianty. W zabawie dziecko zaspakaja naturalną potrzebę ruchu oraz „*igrania ze strachem*”<sup>22</sup>, to właśnie potęgujące napięcie powoduje wzrost zainteresowania daną formą działalności. Istnieją także zabawy, które ośmieszają wilka<sup>23</sup>.

Motyw wilka pojawia się również w przysłowia. Zdanie „*Popie oczy, wilcze gardło, co zobaczy to by zżarło*” jest rezultatem obserwacji życia omawianego zwierzęcia. Baba nie rozumiała zmiany w zachowaniu „synka” (podrzuconego krasnoludka

<sup>15</sup> [Br. autora], *W noc przed Gromniczną*. „Wieczory Rodzinne. Tygodnik Ilustrowany dla Młodzieży i Dzieci z Dodatkiem Powieściowym” 1904, R. XXV, nr 5, s. 37.

<sup>16</sup> E. Szelburg-Zarembina, *Boży roczek*, Warszawa 1990, Instytut Wydawniczy Pax, s. 15-25.

<sup>17</sup> C. Ripa, *Ikonologia...*, s. 166-167; por. też: s. 436, s. 214-215, s. 249.

<sup>18</sup> Por.: W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii. Filozofia nowożytna do roku 1830*, Warszawa 1983, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, t. II, s. 68; por. też: P. Kunzmann, F. P. Burkard, F. Wiedmann, *Atlas filozofii*. Przełożyła Barbara A. Markiewicz, Warszawa 1999, Prószyński i S-ka, s. 117; *Filozofia. Leksykon*. Pod red. Włodzimierza Fagodzkiego i Grzegorza Pyszczka, Warszawa 2000, Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 157.

<sup>19</sup> J. Cieślowski, *Literatura i podkultura dziecięca*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1975, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, s. 72-158; tenże, *Literatura osobna*. Wybór Ryszard Waksmund, Warszawa 1985, Nasza Księgarnia, Teoria i Krytyka Literatury dla Dzieci i Młodzieży, t. III, s. 64-70; tenże, *Wielka zabawa. Folklor dziecięcy. Wyobrażenia dziecka. Wiersze dla dzieci*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1985, Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

<sup>20</sup> Tamże, s. 5.

<sup>21</sup> Tamże, s. 35-39; J. Gorzechowska, M. Kaczurbina, *Mało nas, mało nas. Polskie dziecięce zabawy ludowe*, Warszawa 1986, Nasza Księgarnia, s. 21-22; por. też: s. 111-112; [br. autora], *Gra towarzyska. Wilk i baranek*. „Wieczory Rodzinne. Czasopismo Ilustrowane Tygodniowe dla Dzieci” 1880, R. I, nr 24, s. 346-347; por. też: J. K., *Piosenka o wilku*. „Wieczory Rodzinne” (dodatek) 1890, R. XI, [nr 31], s. 124.

<sup>22</sup> R. Waksmund, *Od literatury dla dzieci do literatury dziecięcej (tematy — gatunki — konteksty)*, Wrocław 2000, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, s. 191.

<sup>23</sup> J. Cieślowski, *Wielka zabawa. Folklor dziecięcy. Wyobrażenia dziecka. Wiersze dla dzieci...*, s. 127.

Podziomka), mówiąc: „*A czy cię wilk ślepiami oświecił, że się też najeść nie możesz!*”<sup>24</sup> i w ten sposób tłumaczyła łakomstwo „dziecka”. Należy pamiętać, iż wilczy głód jest objawem choroby nerwów (bulimii)<sup>25</sup>. Temat żarłoczności i jej konsekwencji pojawiał się między innymi w następujących baśniach braci Grimm między innymi *O wilku i siedmiu kozłatkach*<sup>26</sup>, *Czerwony Kapturek*<sup>27</sup>, *Wilk i lis*<sup>28</sup>, w których bohater zawsze zostaje ukarany. Nie jest to jednak jedyny aspekt wspomnianych utworów. Jak twierdził Bruno Bettelheim: „*Dziecko obeznane z baśniami pojmuje, że przemawiają one do niego językiem symbolicznym, a nie językiem codziennej rzeczywistości. Baśń daje do zrozumienia – od samego początku, przez rozwój fabuły, po zakończenie – że to, o czym się w niej opowiada, nie sprowadza się do dotykalnych faktów ani nie łączy się z postaciami czy miejscami realnymi. Podobnie jak w umyśle dziecka, zewnętrzne wydarzenia zyskują tu swoją doniosłość z racji wiązanych z nimi lub odkrywanych znaczeń symbolicznych*”<sup>29</sup>. Autorzy baśni zapewniają młodemu człowiekowi poczucie bezpieczeństwa, przekazują nadzieję i nie przemilczają problemów egzystencjalnych człowieka, dzięki czemu pomagają dziecku dorosnąć. W przysłowia: „*Nie wywołuj wilka z lasu*” oraz „*O wilku mowa, a wilk tuż*” utrwalono tabu, zabraniające wypowiedziania imienia tego drapieżnika (poza sytuacjami obrzędowymi). Przypisuje mu się spryt, potwierdzeniem czego jest następujący zapis: „*Szyje jak wilk przez pole*”, gdyż aby zmylić myśliwych wilki w stadzie potrafią wędrować szeregiem, jeden za drugim, stawiając łapy w ślady poprzedników<sup>30</sup>. Można go spotkać w lesie, gdyż najlepiej funkcjonuje w środowisku naturalnym. „*Natura ciągnie wilka do lasu*” oznacza to, iż wrodzone skłonności zawsze się odezwą. Nawet wilczek dorastający wśród kundelków, karmiony przez dzieci, porzywa jagnię i ucieka z nim do lasu<sup>31</sup>. Ostatecznie również Buck, z utworu *Zew krwi* Jacka Londona<sup>32</sup>, wybrał życie w dziczy, jednak realizacja tego „powołania” była możliwa dopiero po śmierci Johna Thorntona, gdy „*ostatnia więź ze światem ludzi została zerwana*”<sup>33</sup>, dołączył do stada wilków i przewodził mu. „*Wilcza przyjaźń*” natomiast jest znajomością niegodną zaufania. Zwierzęta ustaliły, iż żarłoczność bestii, należy jak najszybciej ukrócić, dlatego też karą miała być śmierć, lecz Baran nie zgodził się z

<sup>24</sup> M. Konopnicka, *O krasnoludkach i sirotce Marysi*, Kraków 2001, Wydawnictwo Zielona Sowa, s. 39.

<sup>25</sup> W. Kopaliński, *Słownik przypomnień*, Warszawa 1992, Wiedza Powszechna, s. 563.

<sup>26</sup> *Baśnie Braci Grimm*. Przełożyli Emila Bielicka i Marceli Tarnowski. Postłowie Helena Kapelińska, Warszawa 1989, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, t. I, s. 41-44.

<sup>27</sup> Tamże, s. 142-145.

<sup>28</sup> Tamże, s. 352-354.

<sup>29</sup> B. Bettelheim, *Cudowne i pożyteczne. O znaczeniu i wartościach baśni*. Przełożyła i przedmową opatrzyła Danuta Danek, Warszawa 1985, Państwowy Instytut Wydawniczy, t. I, s. 130-131.

<sup>30</sup> P. Kowalski, *Leksykon. Znaki świata. Omen, przesąd, znaczenie...*, s. 597.

<sup>31</sup> M-a, *Przysłowie*. „Wieczory Rodzinne” 1880, R. I, nr 45, s. 672-673.

<sup>32</sup> J. London, *Zew krwi*. Przekład z angielskiego: Zbigniew Batko, Warszawa 1995, Wydawnictwo „KAMA”.

<sup>33</sup> Tamże, s. 87.

decyzją zgromadzenia i ostatecznie wilka wypędzono. W czasie wędrówki dobrowolnie towarzyszył mu jego obrońca, początkowo szli zgodnie, lecz kiedy wilk poczuł głód rzucił się na towarzysza i pożarł go<sup>34</sup>. Znane są sytuacje, w których to on przez swoją głupotę, naiwność traci życie. Niegdyś przyjaźnił się z lisem, jednak po tym jak został przez niego podstępem zwabiony nad staw, zaatakowany przez psy i ludzi, datuje się koniec tej znajomości<sup>35</sup>. Inaczej kończy się ta opowieść w baśni rosyjskiej, gdyż pokrzywdzony nie rozpoznał intrygi lisa, a pomagając mu potwierdził swoją bezmyślność<sup>36</sup>. Bywa on też zwierzęciem nieporadnym, dającym się oszukać<sup>37</sup>. Potrafił jednak wiernie służyć człowiekowi i za swe poświęcenie zyskał przydomek błogosławionego wilka<sup>38</sup>. Julian Krzyżanowski przypominał anegdotę o chłopach zastanawiających się, jak ukarać schwytane zwierzę. Jeden z nich zaproponował by za pokutę dać mu żonę, co zostało utrwalone w przysłowiu: „*Jak się wilcze ożeniło, uszy na dół opuściło*” oraz w zwrocie „*ożenić wilka*”<sup>39</sup>. Istnieje jednak w tradycji ludowej przekonanie, że wilk przynosi ludziom szczęście. Owa pomyślna wróżba zdarza się temu, komu wilk przebiegnie w poprzek drogę<sup>40</sup>.

Wilki jest jedną z postaci, która zadomowiła się w bajkach<sup>41</sup> m. in. Ezopa<sup>42</sup>, Jeana de La Fontaine'a<sup>43</sup>, a na gruncie polskim Biernata z Lublina<sup>44</sup>, Ignacego Krasickiego<sup>45</sup> i

<sup>34</sup> F. Sędzicki, *Baśnie kaszubskie*, Gdańsk 1987, Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie Oddział Miejski w Gdańsku, s. 9.

<sup>35</sup> Tamże, s. 7.

<sup>36</sup> A. Tołstoj, *Baśnie, bajki, bajeczki*. Przełożyła Irena Tuwim, Warszawa 1973, Nasza Księgarnia, s. 33-36.

<sup>37</sup> Por.: *Księga bajek polskich*. Wybór, wstęp i opracowanie Helena Kapeluś, Warszawa 1989, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, t. I, s. 25-26; por. też: *Szczęśliwy dzień wilka. Bajka serbołużycka*. Opowiedział Jurij Krawza, Budziszyn 1989, Wydawnictwo Ludowe, s. 5-22.

<sup>38</sup> J. London, *Biały Kieł*. Przełożyła Anna Przedpeńska-Przeciakowska, Warszawa 1997, Nasza Księgarnia, s. 206-214.

<sup>39</sup> J. Krzyżanowski, *Mądrej głowie dość dwie słowie. Pięć centurj przysłów polskich i diabelskich tuzin. Od pożyczania do żywca*, Warszawa 1975, Państwowy Instytut Wydawniczy, t. III, s. 179.

<sup>40</sup> Por.: [br. autora], *Wilki*. „Wieczory Rodzinne. Czasopismo Tygodniowe Ilustrowane dla Dzieci” 1902, R. XXIII, nr 2, s. 16.

<sup>41</sup> Por.: K. Szymeczko, *O wilku mowa... obronna (gawęda niby-naukowa)*. „Guliwer” 1996, nr 1 (27), s. 5-6.

<sup>42</sup> *Bajki Ezopa*. Adaptacja Graeme Kent. Tłumaczenie Barbara Sobiewska, Warszawa 1998, Dom Wydawniczy Bellona, s. 16; por. też: s. 26, s. 88-89, s. 96; por. też: [br. autora], *Ezop. Rozmówka*. „Wieczory Rodzinne dla Małych Dzieci” 1884, R. V, nr 40, s. 157-158.

<sup>43</sup> J. de La Fontaine, *Bajki*. Przełożył i objaśnił Stanisław Komar. Wstęp napisała Lidia Łopatyńska, Wrocław 1951, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, s. 19-20; por. też: s. 26-27, s. 45-46, s. 73-74, s. 81, s. 83-84, s. 110-112, s. 129-130, s. 205-206, s. 241-243, s. 260-261, s. 282-283, s. 339-340.

<sup>44</sup> Biernata z Lublina, *Ezop*. Wydał Ign[acy] Chrzanowski. Z podobiznami karty tytułowej, 1 stronicy tekstu i 30 drzeworytów, Kraków 1910, Nakładem Akademii Umiejętności, Biblioteka Pisarzy Polskich, nr 55, s. 144; por. też: s. 150-152, s. 160-161, s. 173, s. 194-195, s. 212-215, s. 217, s. 225-226, s. 261-262, s. 265, s. 305-309; *Dodatek. Wybór staropolskich bajek ezopowych*

wielu, wielu innych. Niebezpieczny, żarłoczny i uwodzicielski bohater baśni, wyłaniający się z lasu przywołuje często delikatny dreszcz emocji z dzieciństwa<sup>46</sup>. Wilk pojawia się w *myśleniu*<sup>47</sup> dziecka najczęściej jako przeciwnik. Przeróżający jest obraz stada wilków, z *Akademii Pana Kleksa* Jana Brzechwy<sup>48</sup>, które w odwecie za śmierć swego króla, napada na królestwo, które zamieszkuje winowajca-książę Mateusz i pustoszy je zupełnie. Zwierzę to występuje często w literaturze dla najmłodszych i jest postacią wrogą wobec bohatera, na co zwracała uwagę Jolanta Ługowska<sup>49</sup>. Grzesia z baśni *O czym szumiały czereśnie* Czesława Janczarskiego ścigają wilki-strażnicy żywej wody. Motyw ucieczki ilustruje następujący fragment:

„Grześ dzbanek przytula,  
mknie polem i drogą.  
Dwa bure wilczyska  
rzuciły się w pogoń”<sup>50</sup>.

Pokonanie trudności stało się możliwe dzięki magicznym rekwizytom, które otrzymał za swoją pracę, a zaczynały one działać po rzuceniu ich za siebie (błękitna wstążeczka, szczoteczka i stalowy grzebyk). W Nibylandii najlepszym sposobem powstrzymania stada wilków przed pościgiem, jest zbliżanie się do nich w odpowiedniej postawie (pochylenie się i spojrzenie na nie spomiędzy nóg, trzymając głowę w dół)<sup>51</sup>. Król Maciuś Pierwszy natomiast walczy z groźnym wilkiem w obronie życia Klu-Klu<sup>52</sup> i według Jolanty Ługowskiej jego pojedynek przypomina czyny baśniowego bohatera, ratującego księżniczkę przed niebezpieczeństwem<sup>53</sup>. Przed wilkiem<sup>54</sup> żelaznym uciekają również bliźnięta. Babka z innego utworu poszukuje Jarzębinki, którą porwał szary napastnik, a w pokonaniu przeszkód pomagają jej łabędzie, wiewiórki i niedźwiedź,

---

od *Biernata Lubelczyka do Mickiewicza*, [w:] tamże, s. 444-451, s. 458-469, s. 496-498, s. 512-531.

<sup>45</sup> I. Krasicki, *Bajki i przypowieści*, [w:] tenże, *Pisma wybrane*. Opracowali: Zbigniew Gołiński, Mieczysław Klimowicz, Roman Wołosyński. Pod red. Tadeusza Mikulskiego, Warszawa 1954, Państwowy Instytut Wydawniczy, t. I, s. 148-149; por. też: s. 154-158, s. 158, s.162-163; tenże, *Bajki nowe*, [w:] tenże, *Pisma wybrane...*, s. 180; por. też. 210-211, s. 224.

<sup>46</sup> Por.: F. Bonnet, *Le loup dans la litterature. Histoire d'une rehabilitation...*, s. 6.

<sup>47</sup> J. Cieślowski, *Literatura osobna...*, s. 111-114; tenże, *Literatura i podkultura dziecięca...*, s. 158-182; tenże, *Ojczyzna najbliższa czyli o czasoprzestrzeni dzieciństwa*, [w:] *O literaturze dla dzieci i młodzieży. Studia, rozprawy, szkice*. Pod red. Haliny Skrobiszewskiej, Warszawa 1975, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, s. 36-49.

<sup>48</sup> J. Brzechwa, *Akademia Pana Kleksa*, Poznań 2001, Oficyna Wydawnicza G&P, s. 13-23.

<sup>49</sup> J. Ługowska, *Bajka w literaturze dziecięcej*, Warszawa 1988, Młodzieżowa Agencja Wydawnicza, s. 43.

<sup>50</sup> C. Janczarski, *O czym szumiały czereśnie*, Warszawa 1970, Nasza Księgarnia, s. 37.

<sup>51</sup> J. M. Barrie, *Piotruś Pan. Opowiadanie o Piotrusiu i Wendy*. Przełożył Maciej Słomczyński, Warszawa 1958, Nasza Księgarnia, s. 62-63.

<sup>52</sup> J. Korczak, *Król Maciuś Pierwszy*, Warszawa 1977, Nasza Księgarnia, s. 177-178.

<sup>53</sup> Por.: J. Ługowska, *Folklor — tradycje i inspiracje. Szkice literacko-folklorystyczne*, Wrocław 1999, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, s. 159.

<sup>54</sup> A. Czajkowski, *Baśń o żelaznym wilku i o pięknym królewiczu. Madej*, Warszawa 1893, Nakładem T. H. Nasierowskiego, s. 18-24.

które wcześniej dziewczynka nakarmiła<sup>55</sup>. Odmienna sytuacja występuje w utworze Kornela Czukowskiego<sup>56</sup>, gdyż wilk udzielił pomocy doktorowi Ojboli, gdy ten zasłabł w drodze nad Limpopo i dowiózł go aż do morza. W innej opowieści wysłuchał prośby Pół kurczęcia, zadusił barany i w ten sposób uratował zwierzątko przed rozdeptaniem<sup>57</sup>, zaś królewiczowi Jasiowi towarzyszył w zdobyciu Żar-ptaka, Konia Złotogrzywego oraz Heleny Pięknej Nad Podziw i ochraniał go<sup>58</sup>.

Najżywszy wizerunek tego zwierzęcia, przechowywany w pamięci, stanowi bez wątpienia wilk z *Czerwonego Kapturka*. Wersja Charlsa Perraulta<sup>59</sup> kończy się zwycięstwem leśnego drapieżnika i dlatego też nie ma w niej „ani ocalenia, ani wyzwolenia, ani pociechy”<sup>60</sup>. Baśniopisarz skończył „opowieść ku przestrodze”<sup>61</sup> następującym zdaniem: „Zły Wilk warknął, dał susa i Małego Czerwonego Kapturka pożarł”<sup>62</sup>. Zakończenie, które wzbudza lęk i strach, zostało opatrzone komentarzem-wierszowanym morałem<sup>63</sup>, którym pisarz francuski napominał odbiorców, aby naiwnie nie wierzyli usłyszonym komplementom, gdyż nie poznali intencji ich autora. Zatem historia dziewczyny uwiedzionej przez „baśniowego Don Juana”<sup>64</sup>, spełnia obok funkcji ludycznej również funkcję wychowawczą (naukę moralną)<sup>65</sup>. „Każda dobra baśń, jest wielopłaszczyznowa i ma wiele znaczeń, tylko samo dziecko może wiedzieć, które z nich są dla niego ważne w danym momencie”<sup>66</sup> – pisał Bruno Bettelheim. Baśń nie traci funkcji autotelicznych, nawet wtedy gdy dorosły nie poda dziecku szczegółowo jej sensu i pozwoli mu nawet latami odkrywać nowe aspekty utworu. Dopiero wersja *Czerwonego Kapturka*<sup>67</sup> braci Grimm spełniała te warunki. Wyraz wilk jest w niej użyty dziewiętnaście razy<sup>68</sup>. Określa się tę postać mianem „zły zwierz”<sup>69</sup> i „stary szkodnik”<sup>70</sup>. Uchodzi on za obżartucha, gdyż pożarł Babcię i jej wnuczkę i w ten sposób zaspokoił głód. Źró-

<sup>55</sup> J. Tajc, *Jarzębinka*, Warszawa 1949, Nasza Księgarnia, s. 4-15.

<sup>56</sup> K. Czukowski, *Bajki*. Przełożył Władysław Broniewski, Warszawa 1984, Nasza Księgarnia, s. 9.

<sup>57</sup> [Br. autora], *Pół kurczęcia*, [w:] W. Błażejewicz, *Baśń a dziecko. Dla wychowawców, opiekunów, rodziców, kierowników bibliotek, czytelników i zakładów dziecięcych*, Warszawa 1930, [br. wydawnictwa], s. 113.

<sup>58</sup> A. Tołstoj, *Baśnie, bajki, bajeczki...*, s. 123-134.

<sup>59</sup> C. Perrault, *Bajki Babci Gąski 1697*. Przełożyła Hanna Januszewska, Warszawa 1961, Czytelnik, s. 9-12.

<sup>60</sup> B. Bettelheim, *Cudowne i pożyteczne. O znaczeniu i wartościach baśni...*, t. II, s. 19.

<sup>61</sup> Tamże, s. 19.

<sup>62</sup> C. Perrault, *Bajki Babci Gąski 1697...*, s. 11.

<sup>63</sup> Tamże, s. 11-12.

<sup>64</sup> K. Szymeczko, *O wilku mowa... obronna...*, s. 6.

<sup>65</sup> Por.: R. Waksmund, *Nie tylko Robinson, czyli o oświeceniowej literaturze dla dzieci i młodzieży*, Warszawa 1987, Młodzieżowa Agencja Wydawnicza, s. 58; por. też: s. 61-62.

<sup>66</sup> B. Bettelheim, *Cudowne i pożyteczne. O znaczeniu i wartościach baśni...*, t. II, s. 22.

<sup>67</sup> Tamże, s. 23. W wersji braci Grimm bohaterka została nazwana Czerwoną Czapeczką.

<sup>68</sup> *Baśnie braci Grimm...*, s. 142-145.

<sup>69</sup> Tamże, s. 143.

<sup>70</sup> Tamże, s. 144. Określenie *stary grzesznik* przypominał Bruno Bettelheim. Por.: B. Bettelheim, *Cudowne i pożyteczne. O znaczeniu i wartościach baśni...*, t. II, s. 35.

dła baśni należy upatrywać w legendach i mitach<sup>71</sup>. „Czerwony Kapturek – to jutrzienka – a wilk, który ją pożarł – to słońce – płomienne, pożerające i niszczące słońce południa...” – te role wyznaczył im Anatol France<sup>72</sup>. Ryszard Waksmund zauważył, iż „Zjawisko przeinaczania wątków jest tak dawne, jak historia baśni literackiej, ale nie obowiązuje tu jakaś jednolita zasada, może poza jedną, by odnowić nieco ten niemłody już gatunek”<sup>73</sup>. W bajce Antoniego Gawińskiego *O Czerwonym Kapturku*<sup>74</sup>, krawczyk zsztywniał zwierzę i wędrowiec ocalił życie, gdyż namówił żarłoka na zdobycie pożywienia z kuchni Dziedzica podstępem, które zjedli razem w lesie. Wilk z utworu Jana Brzechwy nie miał rozprutego brzucha, gdyż babunia z wnuczką wyskoczyły z jego paszczy, a gajowy związał go sznurkiem, zawiózł do Warszawy i umieścił w tamtejszym ZOO<sup>75</sup>. W opowieści Ewy Szelburg-Zarembiny bohater po usłyszeniu słów: „Puścimy cię bezpiecznie, tylko odtąd żyj grzecznie”<sup>76</sup>, wzruszył się i obiecał poprawę, lecz pozostawiono mu pamiątkę-babciną chrypkę. Prosiaczka z *Bajek Misia Uszatka* Czesław Janczarskiego<sup>77</sup> nie spotkał los Czerwonego Kapturka, gdyż ten okazał się sprytniejszy, zjadając wszystko z koszyczka. Zaś pan Bałagan z *Nieprzemakalnego Kapturka* Jerzego Niemczuka<sup>78</sup> pomógł Wojtkowi odnaleźć kaptur, lecz w zamian chłopiec<sup>79</sup> miał dostarczyć koszyk z jedzeniem znajomej czarownicy. W lesie młody człowiek spotkał wilka w czarnej, baraniej skórze, który ukrywał się przed myśliwym Skrzekiem. Wojtek rozpoznał przebierańca i po wysłuchaniu jego historii, ofiarował mu pomoc. Zwierz udawał psa, chorą na gripę babcie, a na koniec „podkopał się” pod bajkę i po godzinie pracy znalazł się w ogrodzie zoologicznym i zamieszkał w klatce. Natomiast zagadki Elżbiety Ostrowskiej przeznaczone są dla dzieci znających już baśnie<sup>80</sup>. Według Brzechwy „wilk nie zjada”<sup>81</sup> tylko w Zielone Świąta i tym samym nie wzbudza grozy wśród mieszkańców lasu, którzy tego dnia wybierają prezydenta i podporządkowują się zasadzie: „Nikt nikogo nie napada”<sup>82</sup>. Zatem leśne zwierzęta są bezpieczne. Istnieje rów-

<sup>71</sup> Por.: S. Wortman, *Baśń w literaturze i w życiu dziecka. Co i jak opowiadać?* Warszawa 1958, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, s. 14.

<sup>72</sup> Tamże, s. 16.

<sup>73</sup> R. Waksmund, *Od literatury dla dzieci do literatury dziecięcej (tematy — gatunki — konteksty)...*, s. 247.

<sup>74</sup> A. Gawiński, *Bajki staroświeckie*, Wrocław 1990, Krajowa Agencja Wydawnicza, s. 5-9.

<sup>75</sup> J. Brzechwa, *Bajki samograjki*, Warszawa 1981, Czytelnik, s. 38-42.

<sup>76</sup> E. Szelburg-Zarembina, *Baśń o Czerwonym Kapturku*, Lublin 1983, Wydawnictwo Lubelskie, [br. s.].

<sup>77</sup> C. Janczarski, *Bajki Misia Uszatka*, Warszawa 1988, Nasza Księgarnia, s. 50-52.

<sup>78</sup> J. Niemczuk, *Bajki pana Bałagana*, Warszawa 1989, Młodzieżowa Agencja Wydawnicza, s. 159-194.

<sup>79</sup> W *Porwaniu w Tiutiurlistanie* Wojciecha Żukrowskiego Czerwony Kapturek jest chłopcem (syn Cygana Nagniotka). Por.: J. Ługowska, *Bajka w literaturze dziecięcej...*, s. 141. W. Żukrowski, *Porwanie w Tiutiurlistanie*, Warszawa 1985, Młodzieżowa Agencja Wydawnicza, s. 175-176.

<sup>80</sup> E. Ostrowska, *Chatka Bajek*, Szczecin 1985, Wydawnictwo „Globus”, [br. s.].

<sup>81</sup> J. Brzechwa, *Od baśni do baśni*, Warszawa 1965, Czytelnik, s. 105.

<sup>82</sup> Tamże, s. 105.

niez ród wilków, który nie krzywdzi małych dzieci i mimo, iż Jaś i Małgosia spotykają jednego z ich przedstawicieli dochodzą bezpiecznie do domu<sup>83</sup>. Bohater *Czerwonego Kapturka* symbolizuje uwodziciela, odzwierciedlającego męską naturę – jego egoistyczne, aspołeczne, gwałtowne tendencje w przeciwieństwie do nieegoistycznego i opiekuńczego myśliwego<sup>84</sup>. Ludzie nieustannie dokonują wyborów, kierując się bądź zasadą przyjemności, bądź rzeczywistości i dlatego ważne jest, aby młody człowiek zapoznał się jak najwcześniej z ich konsekwencjami. W baśń *Trzy małe świnki*<sup>85</sup> zawarto pouczenie, iż niedbałość i lekkomyślność przynoszą zgubę, natomiast rozsądne przewidywanie i wysiłek w działaniu zapewniają zwycięstwo nawet nad najgroźniejszym wrogiem-wilkiem. Symbolizuje on nie tylko zewnętrzne przeszkody napotymane w życiu, ale również aspołeczne, niszczące postawy człowieka. Autor baśni ukazał skutki ulegania przyjemnościom, znaczenie pracy i zabawy, rozwój osobowości człowieka („id”, „superego”, „ego”) i jego umiejętności (szałas, drewniana chata, murowany dom) oraz różnice między pożeraniem a jedzeniem<sup>86</sup>.

Bez wątpienia nie omówiono wszystkich aspektów powyższego zagadnienia oraz wszystkich utworów, w których wilk występuje jako bohater. Starano się ukazać różnorodność tej postaci i przypomnieć, iż: *„wyobraźnia nie może się żywić tylko samą sobą, a więc i umysł dziecięcy pragnie nowego pokarmu, bo przecież trudno żyć samym chlebem. Dzieci zwracają się zatem do tych, którzy im dają wszystko – dom, ubranie, miłość, do potęg, co spieszą im z pomocą, i w dramacie, jakim jest dla nich świat, zażegnują ich strach przed mrokiem, przed nocą, przed wilkami. Dzieci błagają starszych o dostarczenie im obrazów, które z pewnością zniekształcą, połamią, aby odbudować je w nowej, piękniejszej formie; a przy tym musi ich być niemało, gdyż dzieci są wymagające i zanim się skończy opowiadać, znowu proszą: »Opowiedz coś jeszcze...«”*<sup>87</sup>. Twórcy przysłów, gier i zabaw, opowiadań, bajek, baśni czy prac naukowych dostarczają wiedzę na temat omawianego zwierzęcia, bądź uzupełniają zakres tychże wiadomości u odbiorców. Poznając wilka, można uczyć się przyrody, geografii, kultury. Autor umieszczając tego groźnego bohatera w utworze literackim, czasami wywołuje strach, innym razem przywraca poczucie bezpieczeństwa, kształtuje emocjonalny stosunek czytelnika, bądź słuchacza do dzieła, pokazuje piękno i brzydotę, bawi oraz uczy odróżniać dobro od zła, wprowadza zatem młodego odbiorcę w tajemniczy świat ludzi dorosłych.

<sup>83</sup> J. Brzechwa, *Bajki samograjki...*, s. 148-153.

<sup>84</sup> B. Bettelheim, *Cudowne i pożyteczne. O znaczeniu i wartościach baśni...*, t. II, s. 26-27.

<sup>85</sup> *Trzy małe świnki i inne bajki*. Tekst Peter Holeihone, Warszawa 1991, Polska Oficyna Wydawnicza „BGW”, s. 10-15.

<sup>86</sup> Por.: B. Bettelheim, *Cudowne i pożyteczne. O znaczeniu i wartościach baśni...*, t. I, s. 26-27.

<sup>87</sup> P. Hazard, *Książki, dzieci, dorośli*. Tłumaczyła Irena Słońska, Warszawa 1963, Nasza Księgarnia, s. 10.